№ 73. Czwartek 31. Marca 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ogłoszenie względem egzaminów szkoły rolniczej w Dublanach.)

Półroczne egzamina w szkole rolniczej Dublańskiej w I. klasie: z fizyki i chemii, rolnictwa, arytmetyki i geometryi, i mineralogii; w II klasie z mechaniki, administracyi, nauki chowu zwierząt domowych, rachunkowości, rolnictwa, technologii i chemii organicznej; w III klasie: z administracyi, nauki chowu zwierząt domowych, rolnictwa, leśnictwa, technologii i budownictwa wiejskiego, będą odbywać się w dniach 2, 5, 7, 9, 12, 14. i 16. kwietnia b. r. zrana, z każdym uczniem osobno, w obecności delegatów Towarzystwa gospodarskiego. Na te egzamina wolny jest wstęp nie tylko dla rodziców i opiekunów uczniów w pomienionej szkole znajdujących się, ale i dla każdego kogo by to obchodzić mogło.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

We Lwowie dnia 28. marca 1859 r.

(Dar Jego Mości Cesarza Ferdynanda.)

Lwów, 29. marca. Jego Mość Cesarz Ferdynand, przychylając się do prośby PP. Bazylianek w *Jaworowie*, których cerkiew zgorzała w roku 1847, raczył ofiarować im najłaskawiej kwotę 600 złotych waluty austryackiej na zbudowanie kaplicy.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące z Nowego Jorku. — Niepokoje w południowej Ameryce.)

Nowy Jork, 10. marca. Jeneralny poczmistrz Brown zeszedł z tego świata, a w miejsce jego mianowano p. Holt'a, a które to mianowanie i senat już potwierdził. Senat ratyfikował na posiedzeniu swem z 8. b. m. traktat zawarty przez p. Cass'a i Herran'a łącznie z poprawkami, tudzież umowy z Indyanami w terytoryum washingtońskiem i oregońskiem. — W Augusta rozeszła się pogłoska, jakoby 50ciu Afrykanów deportowanych odebrano urzędnikom federacyjnym, którzy ich wzięli pod swoją opiekę. — Wyprawa naukowa w głąb Brazylii odpłynęła 26 stycznia na pokładzie paropływu „Tocantins“ i zacznie badania swe naukowe najprzód w północnych okolicach brazylijskich.

Valparaiso, 31. stycznia. Rewolucya postępuje znacznie. Na południu stoi przeciw rządowi pod bronią prowincya Talca a na północy Huesco i Copiapo. Także i w Valparaiso, gdzie rząd ma jeszcze przewagę, panuje wielkie wzburzenie umysłów i handel upadł znacznie.

Korespondent dziennika *Comercio* z Limy pisze z Valparaiso: Atacama znajduje się zawsze jeszcze w tym samym rewolucyjnym stanie jak dotąd, a mały korpus wojska w sile 250 ludzi i z czterma działami nie jest w stanie bez posiłków przywrócić pokoju. Dnia 21. i 22. stycznia wybuchło powstanie w prowincyi Talca a powstańcy zabarykadowali się na targowicy. Rząd wysłał 300 ludzi dwoma parostatkami; ale skutek tej wyprawy nie jest jeszcze wiadomy. Syn jenerała Las Heras, dowódzca jazdy w Talce, Carlos Corca stoi na czele 900 jeźdźców. Polityczni więźniowie w Santiago zasądzeni zostali dnia 27. stycznia na wygnanie do Magalhaes a Anglik Suxe znajduje się w więzieniu i jest w kajdanach. PP. Tore, Doos, Sinch, Samprago, Groxancho, Cabos, Arlequi, Mena i inni są uwięzieni w Valparaiso. W prowincyi Arauco obawiają się powstania. Rząd organizuje dwa bataliony piechoty i pułk jazdy i płaci rekrutowi po 20 dolarów naręcznego.

Hiszpania.

(Posiedzenie w Kortezach. — Sprawa wyspy Kuby.)

Izba druga zajmowała się na posiedzeniu swem z 16. b. m. sprawą odnoszącą się do wyspy Kuby. Kilku deputowanych, a z tymi p. Badia, złożyli następujące oświadczenie:

„Ze względu na wniosek przyjęty przez kongres Stanów zjednoczonych, i odnoszący się do negocyacyi, które rząd tamtejszy miał rozpocząć z rządami francuskim i angielskim względem nabycia wyspy Kuby, upraszają podpisani, by izba zażądała od rządu Jej Mości Królowej wszelkich w tej mierze potrzebnych wyjaśnień, jeśli to się zgadza z interesami państwa.“

Minister spraw zewnętrznych dał na to odpowiedź następującą:

„P. Badia wyraził w propozycyi swej także i życzenie poprawek w administracyi wyspy Kuby. Takie same życzenie zawiera się i w poselstwie prezydenta Stanów zjednoczonych. Prezydent był tego zdania, że z powodu niedokładnego przez rząd hiszpański administrowania wyspy, mają Stany zjednoczone ze względu na wyższą ich inteligencyę dopełnić obowiązku moralnego, to jest zakupić wyspę Kubę.

Rząd wziął całą tę sprawę pod ścisłe rozpoznanie. Wszystkie rządy zajmowały się ulepszeniem administracyi wyspy Kuby. Gabinet teraźniejszy nie pomija tego, by mieszkańcom wyspy dozwolić wszelkiego przynależnego im wpływu na wewnętrzną administracyę, nie nadwerężając przez to węzłów łączących wyspę tę z krajem ojczystym. Dobry byt wyspy Kuby odpiera najlepiej zarzuty niektórych mowców w Stanach zjednoczonych. Krajowców tej wyspy uwzględnia się także i w ten sposób, że się ich przypuszcza do urzędów publicznych i że się im ułatwia udział w sprawach wewnętrznych.

Muszę tu dodać jeszcze i tę uwagę, jak niepodobna zaprzeczyć temu, że kwestya względem nabycia wyspy Kuby wystąpiła w sposób groźny i natarczywy. Rząd dawniej już oświadczył, że siły narodowe dają mu wszelkie zabezpieczenie. Mimo to jednak nie chciał wetować obelgi obelgą, gdyż tym sposobem zapewne sprawa ta jeszczeby się tem bardziej pogorszyła. Postępowanie jego było godne i umiarkowane, i nie odwoływał się do obcych mocarstw o pomoc. Gdyby jakie obce mocarstwo chciało pospieszyć z pomocą, tedy uznałby dobre chęci, lecz ofiary nie przyjąłby z tej przyczyny, gdyż uważa ją za niepotrzebną. Lecz że nie ma żadnego w tej mierze dokumentu dyplomatycznego, a kwestya ta została na szczęście niemal już całkiem załatwiona, przeto rząd oświadcza to pan Badia wyraźnie i uprasza go, by od propozycyi swej odstąpił.“

P. Badia uczynił też zadość temu wezwaniu.

Anglia.

(Kwestya reformy. — Posiedzenie z 23. marca.)

Londyn, 25. marca. Co do reformy parlamentu pisze dziennik *Times*: „Pewne zatajenie prawdy objawia się nie tylko w bilu izbie przedłożonym ale oraz w całej debacie nad tym bilem, i wszystkie prawie mowy po obu stronach izby odznaczyły się dotąd nieszczerością; a ta prawda, którą każdy obawia się wyznać a której ogłoszenie zagroziłoby jak Whigom tak konserwatystom nieza

wodnym upadkiem, jest w tem, że nie może nastąpić żadna reforma jeżeli z nią połączone nie jest liczne rozdanie nowych krzeseł parlamentu.“ *Times* utrzymuje, że ministeryum poniesie klęskę w kwestyi reformy koniecznie. Nieprzypuszcza jednak ażeby na ten wypadek rozwiązano parlament a sądzi, że wówczas lord John Russell wystąpi z swoim projektem reformy, który bez wątpienia ma już gotowy.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby niższej* zaszło mało co ważnego. Pan Gregory zaproponował drugie odczytanie bilu względem poprawienia ustawy o ubogich w Irlandyi. Zamiarem tego rozporządzenia ma być to, ażeby zażegnać panujące w wielu okolicach Irlandyi oburzenie na ustawę ubogich, na mocy której dzieci zostające pod dozorem władz, zajmujących się domem ubogich, rejestrowane są i otrzymują wychowanie protestanckie. Pan Grogan zaproponował odczytanie po sześciu miesiącach. Pan Monsell nadmienił, że izba spodziewa się, iż rząd wyrzeknie jakieś zdanie o tym przedmiocie. Wiele głosów wołało lorda Naas, sekretarza stanu za Irlandyę. Lord Naas odrzekł, że nie chciałby bynajmniej ukrywać się z swem zdaniem, ale 20 minut przed zamknięciem posiedzenia jest zapoźno zapuszczać się w rozbiór kwestyi. Sądzi, że kwestya ta powinna być rozwiązaną, ale rozwiązanie jej nie zawiera się w tym bilu. A że ten przedmiot wymaga dokładnej rozwagi, więc proponuje odroczenie debaty. Jeneralny prokurator za Irlandyę użala się na wycieczki pana Osborne, lecz za uderzeniem szóstej godziny powstał prezydent z krzesła i wszyscy się rozeszli.

Francya.

(Kongres. — Ministeryum algierskie. — Domysły z przyjazdu p. Cavour. — Nowe okręta. — Zbrojenia się. — Doniesienia z Kochinchiny.)

Paryż, 25. marca. Dzisiejsza nota *Monitora*, że Austrya zgadza się na kongres, który Rosya proponowała, nie usunęła jeszcze zupełnie niepewności. Obawiają się, że w Tuileryach jest jak pierwej wszystko za wojną, gdyż zbrojenia się nie ustały wcale.

— Stanowcze zaś mianowanie p. Chasseloup-Laubat ministrem dla Algieryi i kolonii sprawiło pożądane wrażenie. Książę Napoleon wystąpił z ministeryum, gdy w Tuileryach przeważać zaczęła myśl za pokojem. Minister Rouher objął prowizoryczne dyrekcyę tego ministeryum jednak pod warunkiem zwrócić je księciu, jeżeliby w ciągu trzech miesięcy stan rzeczy się nie odmienił. Co do ministeryum dla Algieryi i kolonii, nie opatrują wcale, by z mianowaniem p. Chasseloup-Laubat nastąpiły jakiekolwiek zmiany. Nowy minister trzymać się będzie tych samych zasad, co i książę Napoleon. Z księciem opuszczają ministeryum także i pp. Ivan, Chancourtois, i Franconière.

— *Le Pays* pisze między innemi: Zapowiedziany przyjazd hrabi Cavour'a do Paryża każe się domyślać, że Sardynia i inne państwa włoskie będą wezwane jeśli już nie do udziału w naradach kongresu, to przynajmniej dlatego, by złożyły swe oświadczenie. Prawo to przyznano postanowieniem kongresu akwisgrańskiego wszystkim państom w kwestyach dyplomatycznych. Zachodzi tylko pytanie, jakim trybem to pójdzie.

— W Paryżu głoszą o budowie trzech fregat nowych i jednego okrętu liniowego z okuciem żelaznem. Z powodu zaprowadzenia dział gwintowanych otrzymają inny kształt strzelnice żelazne. Do Tulonu zawinął temi dniami jeden z nowych okrętów transportowych, „Dryade“; może się pomieścić na nim 2500 żołnierzy i zabrać 40 dział. Kaliber nowych dział gwintowanych dla łodzi kanonierskich ma być stanowczo 58. Minister wojny kazał sporządzić 200.000 mundurów nowych. U jednego z przedsiębierców zamówiono 70.000 mundurów zamiast dawniej żądanych 30.000.

Cztery okręta wojenne wysłane z Tulonu do Algieru zabrać mają całą dywizyę wojska wyćwiczonego. Przed kilkoma tygodniami donoszono też, że Mac Mahon otrzymał zlecenie utworzenia oprócz dywizyi Renault'a jeszcze i dwóch innych z wojsk algierskich.

O dalszem zbrojeniu się Francyi pisze *Times* między innemi: Minister wojny kazał sporządzić 400.000 karabinów poprawnych. Z powodu zaprowadzenia dział gwintowych nakazano budowę dwóch okrętów liniowych i trzech fregat obitych blachą żelazną. Względem dostawy mundurów mają być wkrótce pisane już umowy.

W pobliżu Lugdunu stoi 120.000 zbrojnych: wszystkie twierdze i koszary są przepełnione żołnierzami. Wzdłuż gościńca wiodącego przez górę „Mont-Cenis“ zbudowano baraki i magazyny z żywnością i furażem.

— *Pays* ma wiadomości z **Turanu** z 8. stycznia. Słotne powietrze znowu nastąpiło, ale mniej silne niż w listopadzie. Armia Anamitów w połowie września zajęła znowu dawne swe stanowisko i o 3 kilometry od obozu zaczęła na około stawiać małe forty i reduty. Ażeby temu przeszkodzić, kazał admirał zrobić kilka wycieczek, którym Kochinchinowie stawili dzielny odpór, lecz utracili wielu ludzi, między tymi synowca Cesarza, dowódzcę artyleryi i kilku wyższych oficerów, przytem 14 dział i wiele materyału. Poczem armia anamicka cofnęła się.

Holandya.

(Utarczki z powstańcami w koloniach.)

Z Batawii donoszą z 23. stycznia, że wyprawa wojenna odpłynęła do Boni dnia 11. stycznia. Dnia 10. i 11. stycznia nacierały wojska holenderskie znowu bezskutecznie na powstańców obwarowanych w Dusson-Djatji na Sumatrze, i poniosły przy tem dość znaczną stratę: 18 rannych, a między tem trzech oficerów. W liczbie tej znajduje się także i kilku ciężko rannych.

Z Oosterhout w Brabancie donoszą z 15. b. m., że prowadzono tamtędy znaczną ilość koni zakupionych przez kupców francuskich po cenach wysokich w Holandyi, Utrechcie i w Geldryi.

Włochy.

(Dekret zaprowadzający cenzurę.)

Dekret W. księcia toskańskiego, którym dla pism politycznych zaprowadzono cenzurę uprzednią, zawiera na wstępie następujące uzasadnienie:

„Ze względem na to, że śród teraźniejszych stosunków w Europie zagrażałoby to pokojowi i bezpieczeństwu kraju, gdyby ogłaszano takie pisma polityczne, któreby mogły wzniecić namiętności i zaburzyć stosunki przyjaźne Toskany z innemi państwami, rozporządza się i t. d.

Niemce.

(Posiedzenie w izbach berlińskich. — Asekuracye morskie. — Wiadomości bieżące.)

Berlin, 25. marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się dalsze obrady nad petycyą rabina Abrahama Sutro w Münster względem przyjęcia starozakonnych do służby państwa. Rozpoznawcza komisya proponuje odesłać petycyę rządowi państwa do uwzględnienia. Względem tej petycyi wszczęła się długa dyskusya między deputowanym Blankenberg a deputowanymi Dr. Veit, Wentzel i Vincke. Minister sprawiedliwości oświadcza, że wnosząc ze stanu prawodawstwa, także i teraz nie uważa jeszcze starozakonnych za zdolnych do piastowania urzędów sędziowskich, a minister spraw wewnętrznych proponuje wziąć petycyę pod rozwagę, gdyż przyjęcie wniosku rozpoznawczej komisyi mogłoby pociągnąć za sobą następstwa nieobliczone. W końcu przyjęto wniosek rozpoznawczej komisyi większością kilku tylko głosów.

— Rzeczą godną uwagi, że pruskie towarzystwa zabezpieczenia zawierają już od dni kilkunastu umowy względem zabezpieczenia na morzu tylko z klauzulą „z niebezpieczeństwem wojny“ lub „bez niebezpieczeństwa wojennego,“ i według tego też oznacza się i wynagrodzenie. Premia za podróż na morze śródziemne podwyższyły się z 1% na 3%.

Frankfurt, 24. marca. Wniosek Prus względem obwarowania związkowych twierdz, jak słychać, nie zostanie przedłożony, pomimo że jeszcze przed ośmią dniami spodziewano się, że będzie niezawodnie przedłożony. Inicyatywa w tej mierze wychodzić powinna raczej od rządów, na których terytoryum znajdują się twierdze związkowe.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Działanie zimowe wojsk lewego skrzydła linii kaukaskiej w wielkiej i małej Czeczni. Z raportów urzędowych.)

(Ciąg dalszy.)

2) *W wielkiej Czeczni.* Około 20. grudnia skoncentrowane zostały do działań zaczepnych w wielkiej Czeczni dwa oddziały; jeden składający się z pięciu i trzech czwartych batalionów, dwóch szwadronów dragonów, jedenastu secin kozaków, trzech secin milicyi, przy ośmnastu działach na prawym brzegu Argunu, naprzeciw war. Berdykiel, a drugi z sześciu batalionów, trzech secin kozaków, seciny milicyi, z dziesięciu działami, w warowni wozdwiżeńskiej Oba te oddziały wzmacniane ciągle były przybywającemi z rozmaitych stron wojskami. W tym samym czasie nad Miczykiem zebrał się osobny oddział obserwacyjny, z pięciu batalionów, trzech secin kozaków, jednej seciny milicyi, przy sześciu działach, pod dowództwem fliegel-adjutanta, pułkownika księcia Świątopełka-Mirskiego. Mając zamiar, o ile można, niespodziewanie zająć wąwóz rz. Bassa (płynącej równolegle od r. Argunu), jenerał-lejtnant Jewdokimów rozkazał pułkownikowi Bażenow, z częścią oddziału wozdwiżeńskiego (z czterema i pół batalionami piechoty, milicyą i sześciu działami górnemi) skierować się przez warownię argińską i zburzone auły Dujutin i Zozergam, na drugi brzeg rz. Bassy, wedrzeć się na lesiste wzgórze i przecinać przeręb wskróś do rzeki. Przez to poruszenie pułkownik Bażenów powinien był zająć tył bandom nieprzyjacielskim, broniącym wejścia do wąwozu Bassa. Z pozostałemi wojskami oddziału wozdwiżeńskiego, fliegel-adjutant pułkownik Czertków, powinien był jednocześnie z kolumną pułkownika Bażenowa, przeprawiać się na prawy brzeg Argunu i na przerębie szalińskim doczekać nadejścia kolumny jenerał-majora Kempferta, posuwającej się od strony Berdykielu, aby razem z nią wtargnąć do war. Bassym-Berdy, wyprzeć nieprzyjaciela i obrawszy dogodną pozycyę, oczekiwać przybycia głównodowodzącego wojskiem z głównemi siłami. Nakoniec, oddział fliegel-adjutanta pułkownika księcia Mirskiego, przeznaczony był dla rozerwania sił nieprzyjaciela za pośrednictwem demonstracyi od Majurtupu do Ali-Sułtan-Kale i Dżugurtu. 21go grudnia, około godziny 11. rano, wojska jenerał-majora Kempferta i pułkownika Czertkowa podeszły ku wzgórzom Bassym-Berdy; nieprzyjaciel zajmując dogodną pozycyę, próbował stawiać przeszkody dalszemu postępowi kolumny; ale odparty przez Kuryńców, rozsypał się po lesistych wzgórzach i urwiskach. Podbudzani przez swą starszyznę i obecność Tawlińców, Czeczeńcy prowadzili żywą utarczkę z naszemi wojskami, ale zjawienie się kolumny pułkownika Bażenowa, w tyle całej ludności i na drodze do Iczkeryi, przerwało walkę. Przestraszeni Tawlińcy spiesznie przeprawiali się na prawy brzeg Bassy. Z oddaleniem się ich, mieszkańcy cieśniny basskiej, wszystkich aułów lewego brzegu, natychmiast zaczęli się pojawiać z oświadczeniem poddania się. Wieczór przybyli do obozu starsi

aułów tego terytoryum, i stosownie do wskazania dowodzącego wojskami, zaczęli się przesiedlać na płaszczyznę. W dniu tym z naszej strony raniono wszystkiego trzech niższych stopni. Ustąpiwszy nam lewego brzegu Bassa, Tawlińcy, w oczekiwaniu na przybycie Szamila z znaczną bandą i siedmiu działami, zgromadzili się na prawym brzegu, z widocznym zamiarem przeszkadzania dalszemu wtargnięciu kolumny atakującej. 22go t. m. banda gorali ukazała się na brzegu, i rozpoczęła ogień do eskorty kolumny roboczej, ale natarczywy atak czterech secin kozaków i milicyi, przy dwóch działach, pod dowództwem adjutanta głównodowodzącego, pułkownika Trompowskiego, odparł gorali w gęstwiny lasu. O ósmej wieczór tego dnia i w południe nazajutrz, nieprzyjaciel strzelał do obozu z dział, ale nie zrządził żadnej szkody. 24go, 25go i 26go grudnia, oddział główny, wzmocniony przybyciem wojsk pozostałych, które się znajdowały na robotach w gminach gałaszewskiej i akińskiej, zajmował się wyrębywaniem lasu, budową dróg pomiędzy pozycyą i warownią wozdwiżeńską, oraz zasłanianiem robót przesiedleńców przy nowej Agati, gdzie wyznaczono miejsce na założenie pierwszego aułu nowoukorzonych mieszkańców. Od 26. do 31. grudnia, górale z szczególniejszą zaciętością niepokoili roboty pułkownika Bażenowa. W nocy z 26go na 27my, wznieśli oni na torującym się przez nas przerębie dwie zawały, ale zostali z nich wyparci przez grenadyerów Leib Erywańskiego Jego cesarskiej Mości pułku. Strata nasza we wszystkich tych potyczkach, składała się z pięciu poległych niższych stopni i z ranionych trzech ober-oficerów i 56 niższych stopni. 27. i 30. grudnia, gorale strzelali do obozu głównego oddziału z trzech armat, i zabili nam dwóch niższych stopni, ranili czterech, a kontuzyowali dwóch. Tymczasem droga do war. wozdwiżeńskiej została ukończona, a przeręb wycinany przez oddział pułkownika Bażenowa, zbliżał się do aułu Agaszty (nad r. Bassa). 29go i 30go grudnia, wojska głównego oddziału burzyły opuszczone przez mieszkańców auły, konwojowały rodziny gorali ukorzonych do miejsc ich nowego osiedlenia się, budowały zasiekę dla taboru. 31go tabor zostawiony był pod zasłoną ośmiu rot piechoty, większej części jazdy i czternastu dział, a oddział główny, pod wodzą jenerał-majora Kempferta, ruszył wzdłuż wąwozu, w tym celu, aby opanowawszy końcową jego część lesistą, otworzyć prostą komunikacyę z oddziałem pułkownika Bazenowa, który z swej strony winien był posunąć się do aułu Agaszty. Natarcie wojsk z dwóch stron w głąb wąwozu było tak stanowcze, że nieprzyjaciel, nie broniąc się, lecz tylko zdala odstrzeliwając, spiesznie uchodził na prawy brzeg Bassy.

(Dokonczenie nastąpi).

Montenegro.

(Komisya graniczna. — Wiadomości bieżące.)

Raguza, 16. marca. Konzularnego zawiadowcę Petrowicha mianował rosyjski rząd komisarzem przy pomiarach w Czarnogórze. P. Petrovich oczekuje tylko jeszcze przybycia inżeniera.

— Naczelnicy buntowniczych rajów oczekują zaproszenia Kemal Effendego, ażeby zgromadzić się w Kosserievo i otrzymać na swe żądanie ostateczną odpowiedź. Zdaje się, że jeżeli ta odpowiedź nie będzie zgadzać się z ich życzeniem, nie poddadzą się. Turcy z Niksichu zagrozili przestrzegać z bronią w ręku wszelkiej zmiany swych granic.

— Pierwszym parostatkiem z Lewanty przybyć ma Hussein Basza do Raguzy i wspólnie z p. Antonio Sofiali, także członkiem komisyi uregulowania granicy Czarnogóry. Słychać, że Wukalowicz i jego stronnicy spodziewają się temi dniami przybycia zagranicznych okrętów wojennych na wody Raguzy i Katara.

Wyspy Jońskie.

(Poselstwo lorda nadkomisarza do zgromadzenia.)

Lord nadkomisarz, sir Henri Storks wydał do parlamentu Jońskiego następujące poselstwo w odpowiedź na oświadczenie tego zgromadzenia, które mu zaprzeczało prawa zagajenia sesyi i przyznawało przywilej ten prezydentowi państwa:

„Zgromadzenie prawodawcze wyrządziło obelgę wotum swojem z 8. b. m. J. E. lordowi nadkomisarzowi, reprezentantowi ochronnego zwierzchnictwa tych państw, a że przytem wspomniało w propozycyi swojej o prezydencie państwa, urzędnika urojonego i nie uznanego ustawą konstytucyjną, przeto oświadcza J. E. zgromadzeniu, że wotum to zawiera zasadę sprzeczną zupełnie z duchem i osnową ustawy konstytucyjnej tych państw, sprzeczną niemniej ze stosunkami utrzymującemi się od lat 40, i które w żaden sposób nie odpowiada tym przepisom, które bez przyzwolenia lorda nadkomisarza nie mogą być zmienione lub zmodyfikowane. J. E. znaglony jest oświadczyć, że wotum zgromadzenia jest nieprawne, niekonstytucyjne i obrażliwe, i dlatego też nie ma żadnego waloru i mieć nie może.“

Do poselstwa tego dołączono dekret następujący:

Na mocy art. 19. rozd I. konstytucyi uznał lord nadkomisarz za rzecz odpowiedną odroczyć sesyę teraźniejszą parlamentu Jońskiego od 10. marca do 10. września 1859.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Bombaj, 25. lutego. Co do kampanii na granicy Nepalu, nie zdziałano jeszcze dotąd nic stanowczego. Z rozkazu lorda Clyde przeprawił się brygadyer Horsford dnia 8go b. m. za rzekę Raptih w pobliżu Bankih, poprzód jednak połączyły się z nim dwa pułki, między temi, pierwszy europejski pułk z Bengalii. Dnia 10go po krótkim pochodzie uderzył na przednią straż nieprzyjaciela i nieponiosłszy sam żadnych strat zdobył 14 dział i 1 moździerz, które nieprzyjaciel zostawił w ucieczce. Główny korpus powstańców stał o 30 mil na wschód nad północnem urwiskiem góry naprzeciw obozu brygadyera Rowerott w pobliżu Dissy. Z powodu tych działań zabawi lord Clyde w Luknowie zapewne dłużej niż się spodziewano.

Co do Tantia Topi, dowiedziano się, że dnia 4. b. m. przybył do jednego z miast między Erinpurą a Dżudpurem na drodze do Pahlunpuru. Pahlunpur leży w pobliżu Dissy, wysłano zatem z tego miasta w pogoń za powstańcami kolumnę pod dowództwem pułkownika Kelly, brygadyer Holmes przygotowywał się równocześnie także do wyruszenia w pogoń za nimi. Jenerał Michel przybył do Nussirabadu, lecz dnia 14. ztamtąd wyruszył. Wszystkie te przygotowania okazały się znowu bezskutecznemi, gdyż według najnowszych wiadomości znajdował się Firuz Szach dnia 23. b. m. w pobliżu Czyndwassy na wschodnim brzegu wyższego Czumbulu, i 30 mil od Nimuczu, a Tantia Topi w tym samym dniu był w Kirantih w pobliżu niżnego Czumbulu w pochodzie do Dżumny i zdaje się, że na Doab i Audę dostać się chciał do Nepalu dla połączenia się tam z Nena Sahibem.

Afryka.

(Wojsko francuskie do Kochinchiny. — Pobyt księcia Alfreda w Egipcie. — Wiadomości bieżące.)

Kairo, 6. marca. Dnia 22. lutego zawinęła francuska fregata „Ulloa“ do Alexandryi z oddziałem 800 żołnierzy przeznaczonych do Kochinchiny. Na pokładzie tej fregaty znajdował się nowy konzul francuski dla Dżeddy, p. Rouseau, który zastąpić ma konzula jeneralnego, Sabatier. — Książę Alfred bawi tu ciągle, a wicekról okazuje dlań wielkie względy. W każdej chwili i na każdej stacyi stoi na jego zawołanie pociąg osobny, a Nubej-Bej otrzymał zlecenie, by księciu wszędzie towarzyszył. — Kupcy angielscy wyprawili dnia 2go marca wielki bal na cześć korpusu oficerów fregaty „Euryalus,“ na którym był także i wicekról obecny. Poczta regularna do Suezu zaczęła odchodzić z dniem 17go b. m. Niezadługo spodziewają się otworzenia regularnej jazdy pocztowej między Suezem, Dżeddą, Suakimem i innemi stacyami morza czerwonego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 26. marca. *Corriere mercantile* donosi: Deputowany Boglio wyda wkrótce broszurę, w której stara się dowieść moralną konieczność wojny, a w tej chwili obiega tu inna broszura, podburzająca przeciw rządowi toskańskiemu. — Podług dziennika *Opinione* powróci hrabia Cavour najdalej do 28go b. m. do Turynu. W ministeryum wojny panuje ruch nieustanny. Ma być utworzony pułk kirysyerów. Minister wojny dotknięty słabością oczu, odjechał do Voghery i Stradelli. Tutejsza gwardya narodowa stawiła 35 ochotników, ale zaledwie 5 przydało się do służby. W nocy z 22go na 23ci b. m. zrabowano między Tossaną i Cevą pocztę listową.

Berlin, 28. marca. Prywatna depesza telegraficzna donosi: Jak słychać z wiarogodnego źródła, zbierze się kongres już w przyszłym miesiącu, a na miejsce kongresu obrano Mannheim.

Alexandrya, 20. marca. Jak donosi *Progresso di Egitto* wydał wicekról odmowną odpowiedź na pisemną prośbę pana Lesseps o pozwolenie do rozpoczęcia robót nad kanałem sueskim. — Główny inżynier Linaut Bej podał się do dymisyi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 29. marca. Na wczorajszy targ przypędzono 172 sztuk wołów, mianowicie z Rozdołu 14 sztuk, z Kamionki 38, z Bóbrki 36, z Żółkwi 44 i z Dawidowa 40 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 168 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 57zł.22c.; sztuka zaś, którą szacowano na 392 ℔ mięsa i 81$^{2}/_{3}$ ℔ łoju, kosztowała 79zł.37c.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	380.30	1.0°	82.3	północny zachodni sł. mier.	pogoda
2. god. po poł.	370 90	10.0°	95-6	„ „	„
10 god. wiecz.	370.40	3.1°	78.4	„ „	„

Dnia 30. marca 1859 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

53. 69. 17. 55. 10.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 9. i 20. kwietnia 1859 r.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. marca

Hotel rosyjski: PP. Stecki Ludwik, z Sokołowa

Hotel angielski: Szafrański Jan, kanonik, z Mościsk. — Wiszniewski Wiktor, z Strzelisk.

Do domu zajezdnego pod nr. $170^{2}/_{4}$: Męczyński Fran., z Huty ziel.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. marca

PP. Blum Jerzy, c. k. kapitan, do Stryja — Jaworski Apolinary, do Ordowa. — Rubczyński Alfred, do Stanina. — Br. Czechowicz Władysław, do Glinny. — Krzysztofowicz Antoni, do Trybuchowiec. — Lencewicz Erazm, do Zadwórza. — Niezabitowski Włodzimierz, do Uherzec. — Tretter Hilary, do Łoniego. — Zawadzki Antoni, do Firlejówki.

TEATR.

Jutro powtórzenie wtorkowe teatru Amatorów.

Kurs lwowski.

Dnia 30. marca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	96	5	5
Dukat cesarski	" "	5	2	5	9
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	52	8	66
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	62	1	65
Talar pruski	" "	1	59	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	20	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	6	80	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	10	73	80
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	15	78	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. marca.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	—	—
" przedał " " 100 po	81	—
" dawał " " 100	80	50
" żądał " " 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$3^{5}/_{8}$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30 marca.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.—. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 74.90; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 127.— zł. z roku 1854 za 100 zł. —.—. Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 73.90; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii 74.50; Galicyi 74.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 72.—; innych krajów koronnych 94.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 885 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 197.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1700; towarzystwa kolei żelaznej państwa 237.10; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 108.50; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 149.25; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 463.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. 260.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. 97.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. 100.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace. Amsterdam za 100 holenderskich florenów 92.30. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 91.80. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł południ. niemieck. waluty 91.90. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko 81.60. Lipsk za 100 talarów — —. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 107.90. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 106.30. Marsylia za 100 frank. 42.80. Paryż za 100 fr. 43.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 15.38. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces mennicze 5.09, dukaty ces pełnej wagi 5.06, korony 14.75. półkorony —.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. marca.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	70.—	70.50
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	78.—	78.10
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 "	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	74.80	75.—
dtto. " 4½% za 100 zł.	65.50	66.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	—.—	280.—
" 1839 " 100 "	126.50	127.—
" 1854 " 100 "	110.—	111.—
Renty Como po 42 lir. austr.	14.75	15.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	90.—	91.—
Węgier	73.50	74.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	72.—	73.—
Galicyi	73.—	73.50
Bukowiny	71.—	72.—
Siedmiogrodu	71.50	72.—
innych krajów koronnych	83.—	93.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	885.—	887.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	194.20	194.30
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	570.—	575.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1668 —	1688
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	236.30	236 50
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	110.—	111.—
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	147.—	148.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	99.—	100.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	64.50	65.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	460.—	462.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 " "	—.—	260.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	96.—	97.—
	10 " " 5% " 100 "	91.—	92.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	84.50	85.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	81.80	82.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	99.75	100.—
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon	101.—	102.—
Esterhazego 40 zł. m k.	71.50	72.50
Salma 40 " "	37.50	38.—
Palliego 40 " "	34.—	34.50
Clarego 40 " "	37.—	37.50
St. Genois 40 " "	35.—	35.50
Windischgrätza 20 " "	22.—	22.50
Waldsteina 20 " "	24.—	24.50
Keglevicha 10 " "	15.—	15.50

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	91.80	92.—
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	91.80	92.—
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	81.70	81.80
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	107.90	108.—
Paryż, za 100 franków 3%	42.90	43.—

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	11 cen.	5 zł.	12 cen.
Korona	14 "	78 "	14 "	80 "
Napoleondor	8 "	67 "	8 "	68 "
Rosyjski imperyał	8 "	82 "	8 "	83 "

KRONIKA.

(Przypadek na Dniestrze.) Na dniu 24go b. m. rozbił się o kobylnice mostu na Dniestrze pod Haliczem galar z ładunkiem kupca Kune W. z Żurawna, a to bez najmniejszego uszkodzenia mostu. Z ludzi nie zginął nikt przytem, a rozbity galar z ładunkiem zatrzymano i zwrócono właścicielowi.

— (Roczniki kościelnej propagandy) ogłosiły w najnowszym zeszycie sprawozdanie z prowincyi Tong-King i Kochinchiny, które od r. 1802 stanowią państwo anamickie. Według tego sprawozdania jest tam przeszło 430 000 chrześcian katolickich na 27 milionów mieszkańców; w jednym roku 1854 nawrócono na wiarę chrześciańską 5317 pogan. Anam liczy 7 biskupów i 7 koadjutorów, po większej części Francuzi, a w mniejszej części Hiszpanie. Oprócz tego 60 misyonarzy z obudwu wymienionych narodów, 240 księży krajowych, 900 seminarzystów i 1600 zakonnic, w ogóle 3464 rozkrzewicielów wiary. Anam jest teraz jedynem państwem azyatyckiem, które potąd od wszystkich Europejczyków zupełnie się odłącza, i żadne chrześciańskie mocarstwo nie zmusiło go jeszcze do zawarcia handlowego traktatu.

— (Stan gwardyi cesarskiej we Francyi.) Teraźniejsza gwardya cesarska składa się, jak wiadomo, z dwóch silnych dywizyi piechoty, każda po dwie brygady, i z trzech brygad jazdy. Dawna cesarska gwardya powstała niejako, jak pisze dziennik „Patrie", z gwardyi konzularnej na polu bitwy pod Marengo; najwyższą potęgę i świetność osiągnęła na polu bitwy pod Wagram w 1809 roku, a na polu bitwy pod Waterloo zakończyła swą świetną koleję, na której piętnaście lat postępowała zwycięzko. W ciągu tego czasu przeistaczano ją wielokrotnie. Składając się pierwotnie z dwóch tylko batalionów grenadyerów i z 1 lekkiej kompanii, została później wzmocniona strzelcami, grenadyerami i szaserami konnymi, nareszcie otrzymała z każdego rodzaju broni po jednym pułku; a wkońcu podzieloną została na gwardyę starą, średnią, i młodą. Nowa gwardya składa się z żołnierzy wybranych z wszystkich korpusów armii, przyczem zważają głównie na dobre zachowanie się, na zręczność w służbie i położone zasługi. W czasie pokoju jest to korpus wyborczy, w czasie wojny zaś okazały korpus rezerwowy, który zostaje zawsze w pobliżu Cesarza

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.